

R a p o r t Nr. 2.

Wiedeń, dnia 21. stycznia 1920.

W ostatnim czasie zająłem się bliżej tutejszą polską kolonią robotniczą, ich zapatrywaniami politycznymi, które następująco się przedstawiają.

Ogólna liczba wszystkich tu stale przebywających poddanych polskich, należących do klasy robotniczej, wynosi mniej więcej około 6 do 7 tysięcy osób.

Cała ta kolonia polska dzieli się na dwa główne obozy i tak, na umiarkowanych socjalistów i na socjalistów skrajnych, których dziś śmiało nazwać można bolszewikami, przesiąkniętymi zasadami komunizmu, dyktaturą proletariatu, sowiecką republiką i międzynarodowym związkiem sowieckich republik.

Umiarkowani polscy socjaliści tutejsi, którzy tworzą zupełną przewagę w kolonii polskiej robotniczej, zorganizowali tu następujące stowarzyszenia: "Ojczyzna", "Siła", "Proletariat" i "Oświata". Organem tej partji politycznej, a z tem i wyżej wymienionych stowarzyszeń, jest tu wychodzący tygodnik "Głos wiedeński", redagowany przez Romana Hernicza.

Tak całą tę partję polityczną, jak też i ich organ prasowy uważam za szczerze oddanych Rządowi polskiemu, co też i otwarcie okazują, a nawet w ostatnim czasie występują, tak przez swą prasę, jak też i objaśnianiem i nauczaniem swych członków na publicznych Zgromadzeniach, przeciwko wszelkim agitacjom bolszewickim, wśród tutejszej kolonii polskiej.

W pracy tej, oświeclania tut. polskich robotników przeciw agitacjom bolszewickim, tak tut. polskich, jak też i obcych komunistów, zajmuje bardzo szczerze i wpływowe stanowisko "Głos wiedeński" wraz ze swym redaktorem Romanem Herniczem.

Mniejszość tut. polskiej kolonji robotniczej, i to mniej więcej około 800 osób, tworzy partję komunistyczno=bolszewicką, zorganizowaną w nast. stowarzyszeniach: Naprzód, Wiedza robotnicza i Rada robotnicza.

Organem prasowym tej partji jest tu wychodzący tygodnik "Swit," redagowany przez Karola Franka.

Tak członkowie tej partji, jak też i ich organ prasowy, występują otwarcie, jako zwolennicy sowieckiej Rosji i międzynarodowego związku sowieckiego, są w ścisłym kontakcie z tut. austriackimi i węgierskimi bolszewikami i starają się tak broszurkami, jak też i wygłaszaniem pochwalnych mów na zgromadzeniach, na cześć idei bolszewickiej, rozwijać pracę agitatorską wśród tut. polskiej klasy robotniczej.

Głównymi przewodnikami partji tej są:

Dr. ROSENMANN

ŁĘCZYCKI

SZAFRAŃSKI

LANGIER

PANNA ŁĘCKA.

Tygodnik "Swit", który jest subwencjonowany i wychodzi na rachunek ogólnej, komunistycznej propagandy, wydaje również i broszury bolszewickie, z których dwie, i to "Platforma międzynarodówki komunistycznej" i "Państwo proletariatu" załączam.

O ile wiem, to tak ten tygodnik "Swit", jak też i jego broszury, wysyła tut. partja komunistyczna w celach agitacyjnych, w wielkich ilościach do Polski. Dnia 28

Dnia 28. grudnia 1919 roku zwołała partja tut. polskich komunistów^{wiec}, który był dość licznie odwiedzony.

Właściwym programem wiecu miała być sprawa żywnościowa, temat ten jednak zmienił się wkrótce na agitację polityczną przeciwko obecnemu Rządowi polskiemu, wzywając wszystkich tu znajdujących się Polaków, do łączenia się, do walki przeciwko reakcji politycznej w Polsce i do dążności do międzynarodowego związku sowieckiego.

Na wiecu tym rozdawano wizerunki Trockiego i Lenina, jako przedstawicieli ideałów partji robotniczej, atakowano Rząd polski jak i tut. Polskie Przedstawicielstwo.

Dnia 4. stycznia b.r. zwołała redakcja tygodnika "Głos wiedeński" wiec członków przeciwnej partji robotników polskich, na który i około 40 członków tut. polskiej partji komunistycznej przybyło. Głównym mówcą na tym wiecu był redaktor tygodnika "Głos wiedeński" Roman Hermańcz. Tenże w bardzo ostrych i gorących słowach wystąpił przeciwko wszelkim aspiracjom bolszewickim i mam wrażenie, że swoimi wywodami, i swą przekonującą elokwencją utrudnił bardzo pracę agitacyjną tut. bolszewików wśród robotników polskich.

Po poznaniu życia politycznego naszego tut. robotnika, doznałem przekonania, że mała garstka tut. t.z. bolszewików polskich nie jest jeszcze nawskróś przesiąkniętą ideą rosyjskich sowietów, lecz, że jest jedynie dotychczas bałamuconą przez przewodników tej partji.

Ażeby krzewieniu się tej idei bolszewickiej wśród tut. robotników polskich zapobiedz, co i dla naszego kraju jedynie może być pożądané, uważałbym za stosowne:

1/. Poczynić kroki, ażeby rząd austriacki raz już wymienionych agitatorów partji tut. polsko-bolszewickiej, a to

DR. ROSENMANNA

ŁĘCZYCKIEGO

SZAFRAŃSKIEGO

LANGIERA i

PANNĘ ŁĘCKĄ

wydał Rządowi polskiemu i aby tych, jako oficjalnie zdeklarowanych szkodników Państwa Polskiego unieszkodliwić. Mam przekonanie, że z chwilą, gdy tut. partji polsko-bolszewickiej zabraknie obecnych przewodników to i członkowie tej partji, nie będąc przekonanymi bolszewikami, zmienią swe polityczne zapatrywanie i staną się porządnymi obywatelami Państwa Polskiego.

2/. Wydać rozporządzenie, ażeby wszyscy ci z tut. kolonji polskiej, którzy należą do towarzystw z tendencjami bolszewickimi wykluczeni zostali ze współudziału w tut. przez Rząd Polski zaopatrywanym konsumie żywnościowym, i obiecuje sobie, że rozporządzenie takie choćby ze względu na trudności życiowe wiedeńskie, absolutnie jedynie ochładzająco na ideami bolszewickimi, zmanierowane, umysły podziała.

3/. Jakkolwiek tygodnik "Głos wiedeński" nie przedstawia się dziś jako zbyt poważny czynnik prasowy, to mimo tego, uważałbym, że pewne subwencjonowanie tego pisma przez Rząd Polski byłoby pożądanem choćby dla tego samego, że wtedy występowałby jeszcze silniej przeciw ideom bolszewickim, krzewionym wśród tut. kolonji polskiej i oprócz tego możnaby i redaktorowi tego tygodnika polecić, by tut. placówki polskie tak o stanie, jak i ew. zamiarach tut. polskiej partji bolszewickiej informował.

W załączeniu zasylam dwa egzemplarze "Głosu wiedeńskiego", dwa egzemplarze "Switu", jak też i przez ten organ wydane broszury, następnie egzemplarz pisma tut. austr. partji komunistycznej "Die rote Fahne".

Mając przekonanie, że tak tut. bolszewicy polscy, jak i austriacy i węgierscy starać się będą wysłać swych emisarjuszy do Polski, w celu krzewienia tamże propagandy bolszewickiej, zasylam zestawienie najwięcej znanych bolszewików węgierskich, które może być ewentualną wskazówką przy pracy ochronnej przeciw tym agitacjom.

Za zgodności odpis:

P. K. Małachowski
KPS